

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, Tel. 61 i 84

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 151.

Leszno, sobota dnia 4 lipca 1931 r.

Rok XII.

Uroczystość Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Boreckiej.

Dwa wielkie dni przeżył onegdaj i wczoraj Borek (mała, bo około dwóch i pół tysiąca mieszkańców licząca, miejscina — parafia 3901 dusz) a z nim ogromne rzesze ludu z bliższych i dalszych okolic. Echo uroczystości rozlegnie się szeroko po całej Wielkopolsce, bo Obraz ten Cudowny jest jednym z najstarszych i najczcniejszych, jest drugim (po Częstochowskim) w Polsce, a pierwszym w dzielnicy naszej; bo powiedziano o nim: Gloria Gentis, Decus Maioris Poloniae to znaczy: Chwała narodu, ozdoba Wielkopolski. Wzrost też z sąsiednich parafii i powiatów, ze stolicy dzielnicy, Poznania przybieżał gromadnie katolicki lud wielkopolski, aby ujrzyć swój ziemię Ozdobę, aby uczestniczyć w podniosłej Uroczystości Koronacji Obrazu, uderzyć czołem przed Serdeczną Matką, Opiekunką ludzi, Królową Korony Polskiej.

Po burzy — słońce. Nie odstraszyła wiernego ludu groźna burza, rzesista ulewa. Tysiące, dziesiątki tysięcy zdołały na miejsce cudowne nietylko przepelnionymi pociągami, autobusami, autami, bryczkami, wozami lecz także pieszo po mokrych szosach i rozmokłych drogach. Zapal religijny ludu naszego ujawnił się w sposób imponujący, gorący. Wreszcie po czarnej od błyskawicy i huczacej gromami nocy zajaśniał poranek ciepły, wonny, z poza czarnych chmur wjrzało złociste słońce. Oby tak zawsze, oby tak w Kraju naszym było dzięki jego Najświętszej Orędownicze.

Powitania. Barwna banderka konna i auta pomknęły szosa na granicę powiatu, gdzie odbyło się pierwsze powitanie J. Em. Ks. Prymasa, przez starostę powiatu koźmińskiego, p. Podobitńskiego i ks. dziekana Poczcie z Cerekwicy. Drugie powitanie na rynku. Trzy dziewczątka recytują wiersz, podają kwiaty, burmistrz p. Dykczak przemawia, rozlega się graniczny krzyk na cześć Arcypasterza: Niech żyje. Trzecie powitanie u bram kościoła klasztornego, przez ks. prob. Pawłowskiego.

Proceja z Cudownym Obrazem wyrusza na błonie Zdzija. Szosa czerni się od mrowia ludzkiego, nad którym łopocą sztandary, jakby las olbrzymich kwiatów.

Nabożeństwo. Na ogromnym podjum ołtarz, w którym mieszczą się Obraz. Mszę pontyfikalną celebrował w asyście licznego kleru ks. bisk. Laubitz. Kazanie wygłasza Ks. Prymasa, na temat czci Najświętszej Marii Panny oraz związanych z nią wielkich przyczyn, potywów narodu. Podniesienie — dziesiątki tysięcy wiernych upadają na kolana, rozlega się spżowa komenda: prezentuj broń, grzmia fanfary... raz po raz odzywiają się dzwonki a w górę również srebrzyście dzwoni modlitwa skłowniczana, głośny choć tak maleńki, ginący w błękitie i słońcu śpiewak Najświętszej Pani.

Koronacja. Ks. prob. Pawłowski odczytuje dekret koronacyjny św. kapituły. J. Em. Ks. Prymas wieńczy złotem koronami Obraz Cudowny, skronie Dzieciątka Jezus i Jego Matki Przenajświętszej. — Grzmia fanfary. Wzbija się pod niebo, szeroko ponad polami rozplywa się sławotyna pieśń: „Panno i Matko bez wszelkiej skazy”. Potem dziękczynne: Te Deum — i na zakończenie hymn patriotyczny: Boże, Coś Polskie.

Powrót. Szeroki księżyc, poprzedzają ukoronowany Obraz za którym postępuje J. Em. Ks. Kardynał, las chorągwi, tłumy — powrót do kościoła klasztornego przy odgłosie pieśni: Serdeczna Matko. U- mieszczenie Obrazu na zwykłym miejscu w wielkim ołtarzu. Niebawem zaczynają wyruszać w powrót na drogi pielgrzymki, znowu przepelniają się pociągi i wszelkie rodzaje lokomocji. Mienia się w słońcu barwy, ukwiecone chorągwie, rozbrzmiewają pieśni.

Ilu było? Liczba uczestników uroczystości jest rzeczą ciekawą i doniosłą. Niepodobna jej jednak nawet w przybliżeniu ustalić. Pielgrzymek miało być przeszło 60, a liczba uczestników wszystkich obliczają różnie, przeważnie na 40 000.

Duchowieństwo. Obecni byli ks. biskupi: Ks. arcybiskup Gueria (Rzym), Dynek (Poznań), Laubitz (Gniezno), Okoniewski (Pelplin). Dalei śród lic-

nego grona duchowieństwa zauważyliśmy następujących: ks. radca dr. Ludwik Sobkowski (Stary Gośtyń), ks. dziekan Steinmetz (Osieczna), ks. prob. Janiewicz (Leszno), ks. prob. Obarski (Kakobów), ks. prob. Ludwiczak (Domachowo), ks. prob. Staniewicz (Siemowo).

Władze cywilne i wojskowe. Oprócz już pomienionych przedstawicieli władz przybyli Wojewoda Poznański, p. Roger hr. Raczynski, dowódca O. K. VII. gen. Dzierżanowski, dowódca garnizonu Krotoszyna.

Przyjazd Pana Prezydenta Rzplitej do Poznania.

Prezydent m. Poznania Cyryl Ratajski wydał następujące komunikaty:

Obywatele! Otrzymałem dzisiaj z Morges depeszę następującej treści:

Stan zdrowia mej biednej żony pogorszył się znowu. Z głębokim żalem donoszę, że do Poznania przybyć nie mogę. W tej ciężkiej chwili potoczam się tylko umością, że nieobecność moja nie wywrze żadnego wpływu na przebieg uroczystości i wiara, że to polsko-amerykańskie światło odbędzie się z całą powagą i świetnością godną naszego narodu i jego starożytnej stolicy. Wszystkie instytucje i osoby, które przy tej sposobności zamierzały obdarzyć mnie ponownym łaski dowodem, proszę o wybaczenie za wodu najlepszego dla mnie samego. Drogiemu Panu Prezydentowi, Panu Prezesowi Hedingerowi oraz całej Dostojnej Radzie Miejskiej słot miasta Poznania za wszystko z głębi serca dziękuję. (—) Paderewski.

Wrażenia pozostawiła uroczystość podniosłe, pogodne, niezatarte. Jeżeli wziąć pod uwagę tak ciężką dziś sytuację gospodarczą, dni powszednie i niepogodę, to liczba przybyłych wiernych była imponująca. Tem większe wrażenie wywoływał żywiłowy zapal i wzorowy ład, jaki samorzutnie przestrzegali zgromadzone tłumy.

W jutrzejszym „Głosie“ powrócimy jeszcze do sprawozdania z uroczystości, w którym podkreślimy najwybitniejsze jej momenty oraz podamy dalsze szczegóły.

Wobec tego uroczystość odsłonięcia pomnika odbędzie się niestety bez umiłowanego przez nas współobywatela Ignacego Paderewskiego.

Program uroczystości nie ulega zmianie z tym wyjątkiem, że pociąg nadzwyczajny, przywożący przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki wraz z p. Wilsonową przybędzie na dworzec podmiejski w Poznaniu w piątek dnia 3. lipca wieczorem nie o godz. 8.15, lecz o g. 9. Prezydent miasta (—) Ratajski.

Otrzymuję wiadomość telefoniczną z Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej, że na uroczystość odsłonięcia pomnika przybędzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, nie przybędzie zaś Pan Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor.

Rząd Polski będzie reprezentowany przez Pana Ministra Spraw Zagranicznych Augusta Zeleskiego. (—) Ratajski, Prezydent miasta.

Przebieg strajku taksówek i autobusów.

W Poznaniu strajk objął wszystkie taksówki, a na terenie województwa poznańskiego wstrzymano całkowiec ruch autobusów, przyczem związek właścicieli autobusów wydał komunikat, że strajk nie jest bymniejszą demonstracją, lecz został wywołany ciężkim położeniem gospodarczym, które najdotkliwiej daje się we znaki przedsiębiorcom autobusowym.

Zgodnie z uchwałą strajkowa w Łodzi wszystkie taksówki i autobusy stanęły. Strajk objął w Ło-

dzi 2.400 szoterów.

W Lublinie strajk przeprowadzony został całkowiec, przyczem właściciele taksówek i autobusów zaznaczają, że o ile rząd nie uwzględni ich postulatów, będą zmuszeni zamknąć swe przedsiębiorstwa.

W Wilnie ruch taksówek i autobusów został wstrzymany w całym województwie. Kursują tylko autobusy miejskie.

—o—

Depesza mistrza Paderewskiego do ministra Zaleskiego.

Minister Zaleski otrzymał w dniu 2 bm. depeszę od Ignacego Paderewskiego ze Szwajcarii, w której mistrz Paderewski składa wyrazy ubolewania, że nie może przybyć do Warszawy z powodu pogorszenia się stanu zdrowia małżonki.

Równocześnie w depeszy tej p. Paderewski prosi p. Ministra Zaleskiego o wyrażenie wdzięczności p. Prezydentowi Rzeczypospolitej za zaproszenie na zamek.

Manewry hitlerowców.

Królewiec, 2. 7. (PAT.) „Gazeta Olsztyńska“ donosi, że w okolicy Marcinkowa w Prusach Wschodnich, odbyły się manewry, w których wzięli udział hitlerowcy, członkowie związków b. wojskowych itd. Manewrami kierował pewien wysoki oficer rezerwy.

Aresztowanie 125 komunistów.

W Berlinie aresztowano 125 komunistów, którzy mimo zakazu władz policyjnych pokazywali się na ulicach z odznakami spartakjady — komunistycznego zjazdu sportowego.

Złodzieje z poza kordonu. Przykład idzie zgóry. Niemiecy mówią o stanie zalecają złodziejską rewizję granicy, grabież miast i ziem polskich. Idąc „śladem bogów“ mniejszego kalibru imperialiści pruscy przekroczyli granicę pod Kaszowem (pow. wolsztyński) zadawalając się kradzieżą czeresni polskich. Broniący swej własności dzierżawca Stefan Szymaniak, został przez bandytów niem. postrzelony. Złodzieje niem. (synowie gosp. Kreisa) zbiegli do „Vaterlandu“, gdzie zapewne urządził im landsmann o-wację jako bohaterom.

Pogrom żydów

W licznie przez żydów zamieszkanem i gospodarczo opanowanym mieście, w Salonikach (Grecja) wybuchły rozruchy przeciwżydowskie. Dwutyśieczny tłum otoczył i podpalił dzielnicę żydowską. Spłonęła synagoga i kilkadziesiąt domów. Podczas rozruchów zabito dziesięć osób, hebra rannych wynosi około stu. Jest również sporo zabitych i rannych greckich.

Lot naokoło świata.

Nowy Jork, 2. 7. (PAT.) Wczoraj wieczorem, o godz. 8.47, wyładowali tu lotnicy Dost i Gatty, którzy odbyli lot naokoło świata. Przestrzeń 16 000 mil lotnicy odbyli w czasie 8 dni 15 godzin 51 minut. Z tego na sam lot przypada 4 dni 10 godzin 9 minut. Przeciętna szybkość lotu wynosiła 146 mil na godzinę.

Stracenie wampira z Düsseldorfu.

Berlin, 2. 7. (PAT.) Dziś, o godz. 6-tej rano, stracony został na podwórzu zakładu karnego w Kolonii, masowy morderca Piotr Kürten, zwany wampirem z Düsseldorfu. Stracenie nastąpiło na gilotynie. Wczoraj o godz. 3-ciej popoł. Kürten przewieziony został z więzienia w Düsseldorfie do zakładu karnego w Kolonii. W czasie transportu nie wiedział jeszcze o tem, że prośba jego o ulaskawienie została przez rząd pruski odrzucona. O decyzji rządu pruskiego zawiadomili go nadprokurator dopiero w Kolonii. Wiadomość tę Kürten przyjął spokojnie. Na pytanie o ostatnie życzenie skazaniec prosił o przysłanie mu spowiednika. Żądanie to spełniono. Noc spędził Kürten w towarzystwie trzech duchownych, pisząc listy do rodzin swych ofiar, które prosił o przebaczenie. Nad ranem wyświadał się i przyjął Komunję. Spokojnie pozwolił skrapować sobie następnie rękę i wyprowadzić — do szpitala.

Czy zamach samobójczy ks. Heleny?

London, 1. 7. Dzienniki tutejsze przyniosły sensacyjną wiadomość z Bukaresztu, że żona króla Karola, ks. Helena pod wpływem rozpaczony z powodu podpisania przez króla rozkazu wysiedlenia jej z Rumunii, usiłowała popełnić samobójstwo.

Rumuńskie sfery oficjalnie kategorycznie zaprzeczają tej wiadomości, twierdząc, iż wysłała ona od pewnego amerykańskiego korespondenta z Bukaresztu. Królowa chwilowo jedynie zanieogła wskutek życia niewłaściwego lekarstwa, obecnie jednak jest już zdrowa.

W najbliższych dniach wyjeżdża ona zagranicę dla studjów.

Z CAŁEJ POLSKI.

(1) „A szczęście było tak blisko“. Staly mieszkaniec Warszawy, p. K., był posiadaczem jednego losu loterii Lipskiej. Wiedział o tem tylko najbliżsi przyjaciele p. K., gdyż nie lubił mówić o tem. Może, obawiał się, ażeby nie krytykowano go, że posiada los niemieckiej loterii. Przed dwoma tygodniami p. K. dostał z Lipska od swego kolektora list z zawiadomieniem, że na los jego padła wygrana w wysokości stawki, wobec czego kolektor przesyła mu nowy los i nie wątpi, że będzie on szczęśliwszym. List kolektora zgniwał p. K. — Co mi ten kolektor będzie rozporządzał moją gotówką! Wygrałem — przeszli, co mi się należy i już. A ja sam wiem, na co mam użyć pieniądze: na kupno nowego losu, czy na co innego. Usiadł i knopnął do kolektora list w tym właśnie sensie. Do listu dołączył nowy los i odesłał poleconym. Było to wieczorem. A nazajutrz w południe p. K. otrzymuje z Lipska od kolektora depeszę: — Gratuluję Hauptgewinn! (Winszuję głównej wygranej). P. K. złapał się za głowę. Rzecz jasna: na los który on z wymyślaniami odesłał kolektorowi, padła główna wygrana — 500.000 marek (przeszło 1 milion zł.). Nie długo myśląc p. K. popędził, oczywiście, taksówką na główną pocztę. — Daję na każdy cel, jaki mi panowie wskażą, 50.000 zł. — oświadczył! — jeżeli zwrócić mi mój list wysłany za tem pokwitowaniem. Niestety, był już zapóźno. Kolektor w Lipsku otrzymał od p. K. wymyślanie i 500.000 marek. P. K. stracił apetyt i sen. Nuci wciąż smutnie: — A szczęście było tak blisko!

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

(2) Nowa ekspedycja na Himalaje. Z Londynu wyruszyła nowa ekspedycja dla zbadania pasma górskiego Kamet w Himalajach. Na czele ekspedycji stoi M. Smyth, który swego czasu należał do ekspedycji na Kandzenczunga. Będzie to piąta z rzędu próba zdobycia szczytu wysokiego na 25.000 stóp. Ostatnia ekspedycja, mając jeszcze 2.000 stóp do wierzchołka, musiała zawrócić, dając za wygraną. Najwyższym szczytem w Himalajach, do którego dotychczas dotarło, jest Jongsong, wysokości 24.000 stóp. Do ekspedycji Smytha należą tylko ludzie, którzy nie przekroczyli 30-go roku życia.

(3) Rosyjski żyd kierownikiem polskiego biura okrętowego w Chicago. Według licznych głosów z Ameryki Północnej, wywołuje tam wiele niepotrzebnego i szkodziwego zamętu fakt, że kierownikiem biura okrętowego w Chicago dla linii, łączącej Amerykę z Gdynią, jest rosyjski żyd, który szerze Polaków nienawidzi. Cała Polonia miejscowa jest faktem tym oburzona.

Z BARDZIEJ ANNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

Powiesc.

56)

Nachylił się, wyciągnął do niej rękę — podała mu dłoń, jako dowód przebaczenia, ucieszył się z głębokim szacunkiem. Czuli na sobie ciagle wzrok p. Edwarda, więc wstał, aby oddalić się w głąb sali. Tu rzucił się na najbliższy fotel. Spozstrzegisz go Liliana, zajęła miejsce obok niego:

— Muszę serdecznie panu podziękować za tę przyjemność, którą miałam, biorąc udział w żywych obrazach.

— Zadowolona li pani z wyboru? — Uśmiechnął się do niej miłe, ale jakby przez mgłę bólu.

— Ogrzmiel! tyle zespółilo się artystów w tym obrazie! Zbieram pochwały z rąk pana.

— Miło mi, że byłem na chwilę dla pani zło- tym promykiem.

— O, już chyba słońcem całem, bo całą wy- soko rądy i wskazówki pana.

— Serdecznie mnie to cieszy, że taka młoda i niewinna duszyczka tyle ma zaufania do mnie.

— Najzupełniejsze — jak do ojca, pan taki do- bry dla mnie, niesłychanie dobry.

Zbigniewa wstrząsły słowa dziewczęcia, izy bli- snelly mu w oczach.

— Co widzę? Boże! pan taki rozczulony... pan masz ciężką troskę...

— Nie, nie, rozrzewniała mnie serdeczność pani. żywię i ja dla pani najszczerze chcę, jak dla włas- nej córki, gdybym ją posiadał. Tem bardziej to jej okazać mogę, nie mając rodziny, ani ogniska domowego.

— Och! pan taki smutny, proszę być wesel- szym. Zawołam p. Adama i Hankę...

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 4-go lipca 1931 r.
Józefa Kalasantego W.

Wschód słońca godz. 3.21. Zachód godz. 7.59.
Wschód księżyca godz. 10.54. Zachód godz. 8.17.

Stan pogody według sprawozdania Stacji Meteorologicznej San- domiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Plątek dnia 3. 7. o godz. 7 rano Temperatura powietrza + 18,3 wiatr półn. wsch. o prędości 1 m/s nochnumno ciśnienie atmosferyczne 750,7 wilgotność 87%. W ubiegłe- dobie temperatura najwyższa + 22,9 najniższa + 11,0. Ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

Dziś (3. 7.) Koło śpiewu „Chopin“ o godz. 8-mej wiecz. lekcyj śpiewu w miejskiej szkole powsz. Po rekolej zebranie zarządu. Prezes.

Zeniskie Tow. Gimn. „Sokół“. Ćwiczenia mło- dzieży o godz. 7-mej wiecz., druhen o godz. 7.30 w sali na boisku. Przybycie wszystkich ćwiczą- cych konieczne. Po ćwiczeniach pogadanka przed- ziołowa. Czołem! Naczelnictwo.

Baczność „Sokół“! Ćwiczenia druhow o godz. 8.15 wiecz. w sali na boisku. Czołem! Naczeln. Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie zebranie Patronatu i Zarządu w Ognisku. Prezes. Po nabożeństwie zbiórka IV. zastępu w sprawie niespodzianki i ważne sprawy, w Ognisku. Zast. Zbiórka VI. zast. po nabożeństwie wiecz. w Ognisku. Ważne sprawy. Zastępowa.

Koło Studentów. Zebranie Koła o godz. 20-ej w Hotelu Polskim. Zarząd.

Sekcja tenisowa przy Kole Studentów: ważne zebranie o godz. 19.30 w Hotelu Polskim. Zarząd. Stow. Młodzieży Polskiej: wiecz. po nabożeń- stwie zebranie zarządu w Ognisku. Prezes.

Jutro (4. 7.) Półroczne ważne zebranie Zw. Z. K. i I. K. koło Leszno o godz. 17-tej w lokalu p. Ro- nowskiego przy ul. Wschowskiej. Zarząd.

Stow. Młód. Polskiej: o godz. 5-tej popołudniu wspólna spowiedź św. Zarząd.

Zw. b. Uczestn. Powstań Nar. Gr. Leszno: ze- branie zarządu o godz. 20.00 w wiceprezesa drh. Łagody przy ul. Leszczyńskich. Sekretarz.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę po sunie poświęcenie sztabaru To- warzystwa niższych pracowników poczołowych, telegra- tu i telefonu. Po niesporach zebranie Matek w kościele. Przypomina się o zaplaceniu raty pół- rocznej za miesięca w ławie kościelnej.

1) Pokwitowanie. Na pomnik Serca Jezusowego w Poznaniu złożył p. Blaszczyk w naszej admini- stracji 2 zł.

2) Ofiary na powódź w Wilnie. Klęska powo- dzi, jaka nawiedziła w kwietniu rb. województwo wileńskie oraz część województwa nowogródzkiego i bielskołockiego, poczyniła ogromne straty. Ta kłę- ska żywiołowa dotknięta została najbiedniejszą lu- dnością i pozostawiona bez dachu i chleba. Czarwonj Krzyż, którego zadaniem jest niesie pomoc nieszczę- śliwym w wypadkach katastrof żywiołowych, podjął się kwesty na cel powyższy. zapoczątkowując listę datkiem ze swej kasy. Zarząd P. C. K. zwraca się z prośbą do zawsze ołiarnego Obywatelstwa, aby i tym razem przyszło z pomocą nieszczęśliwym, składając choćby najmniejsze datki, na listę ofiar, kwestujących pań, lub w admn. „Głosu“. Ofiary można składać w gotówce, odzieży lub żywności.

— Nie, nie, to nie, to minie, proszę niech pani o tem nie myśli. Baw się pani wesóło.

Adam skłonił się z powagą, we wir walca umiósł szczną postać dziewczęcia, a ona mu szczebiotała do ucha jak wdzięczna i miła patszyna, że p. Zbigniewa trzeba rozweselić, bo ma ból w duszy, a to ją zasmuca, bo szanuje go wielce i cenę tego bólu jednak nie pojmuje.

— Jego ból zrozumie pani później... o nim dziś mówić nie mogę.

— Dla czego?

— Chociażby z tej przyczyny, że stryj gniewa się, jak o nim się mówi.

— A więc milczmy, jeżeli tego żąda.

— I okoliczności wymagają milczenia.

— Czy stryj pana zostaje tu dłużej?

— Nie wiem, chęlibyśmy, żeby się tu okupił w naszej okolicy, ale wątpimy, czy nam się uda go namówić, chociaż tęsknił za krajem, bo kocha go prawdziwie.

— Nie miałby tu może stosownego zajęcia.

— I na wst poświęcić się może sztuce i wiedzy, a życie jest miłsze. Niema tego natłoku wrażeń, oo w dużem mieście.

— Będziemy go wszyscy namawiali, żeby się tu okupił w pobliżu.

— Koniecznie.

W saloniku obok p. Iza kończyła rozmowę z p. Edwardem.

— Pan mnie posłucha przecież, jako starej i zyczliwej sąsiadki? Zostaniecie dziś państwo u nas.

— Nie mogę, wyjeżdżamy zaraz — i jak naj- prędzej.

— A to ciekawe, dla czego?

— Niech pani nie faworyzuje nikogo! — zawołał ostro i dobitnie — niech pani nie oblaża pod swoim dachem...

1) Baczność „Sokół“! Druhowie, jadacy na z. do Poznania, zgłoszą się po legitymacje dziś, w pa- tek wiecz. o godz. 8-mej w lokalu na boisku, celem odebrania tychże. Czołem! Zarząd.

2) Dyżury lekarskie w niedzielę 5. 7.: pp. dr. Polewski i dr. Niessing

3) Kółko Włosciłanek w Lesznie. W dniu 7-ym lipca br. t. j. we wtorek staramem Wicepatronatu ra- wicko-leszczyńskiego odbędzie się wspólna wyciecz- ka Kół Włosciłanek do Pudliszek celem zwiedzenia najlepszej w Polsce hodowli drobiu i największej fabryki konserw. Wyjazd z Leszna pociągiem na Karzec o godz. 12 m. 10 w południe. Sądze, że z na- szego Kółka wezmą pp. Członkinie jak najmiej- szy udział, tembardziej, że nieprędko nadarzy się znów sposobność zwiedzenia Pudliszek. Zgłoszenia proszę kierować do mnie, lub do sekretarki Kółka p. Staniszewskiej. Przewodnicząca.

4) Dzień Sportowy „Sokoła“. Wielką atrakcją dla Leszna przygotowuje Tow. Gimn. „Sokół“, urzą- dzając w dniu 12. lipca br. „Dzień Sportowy „So- kół“. Komitet organizacyjny pod przewodnictwem prezesa okręgowego drh. Kotlarskiego, przygotował już bogaty program, w skład którego wchodzi elek- townie pokazy gimnastyczne druhen i druhow, gry towarzyskie jak hazard i siatkówka, trójbój, woi- skowy i lekkoatletyczny, bieg kolarski na trasie 3000 mtr. i wreszcie clou programu: sztafeta 4x100 mtr. o puchar wędrowny „Głosu Leszczyńskiego“ i bieg drużynowy na trasie 3000 mtr. na bieżni o puchar wędrowny „Sokoła“. Blizsze szczegóły poda się póź- niej. (skł).

5) Maturzystki i Maturzyści! Koło Studentów, biorąc pod uwagę skomplikowany charakter studjów wyższych ze względu na licznę i szeregowo prze- pisy oraz ciężkie warunki bytu materialnej polskiej młodzieży akademickiej, urząda zebranie informa- cyjne dla nowowstępujących, by przynajmniej cze- ściowo ułatwić rozpoczynającym studia uporiadne się z rozlicznymi formalnościami i złożyć potrzebnej pomocy materialnej. Zebranie odbędzie się dnia 3. bm. o godz. 20-ej w Hotelu Polskim z następującymi referatami: Kol. Cz. Uciechowski a) Ustrój Rzeczy- pospolitej Akademickiej; b) Informacje o studjach wyższych. Kol. Wład. Metelski: Stowarzyszenia aka- demickie. Zarząd.

6) Zawody sportu. W ubiegły poniedziałek święto Piotra i Pawła odbyły się na boisku „Sokoła“ w Le- sznie, zawody lekkoatletyczne o brązową odznakę sportową P. Z. L. A. dla pań, panów i chłopców. Ze zgłoszonych 42 zawodników startowało 30. Wy- pełniło minimum 16 zawodca. W kategorii kobiet: Matecka M., Nowakówna Fl. i Włodarczakówna Z. W kategorii mężczyzn: Halas Wiktor, Pupała Win- c, Nowacki Br., Brestński Kaz. Płańkowski Marjan, W kategorii chłopców: Zawiaja Zdzisław, Zapłata Hier., Dziłowski Miecz., Apolinarski, Podkomorzy, Matysiak Otulak, Tylewicz Wymki techniczne były następujące: bieg 60 mtr. I. Matecka M. 92 sek. II. Nowakówna Fl. 9.4. III. Włodarczakówna Z. 9.8. bieg 500 mtr. I. Nowakówna Fl. 1.41.7 m. II. Wła- darczakówna 1.47.5. III. Matecka M. Pchnięcie kulą (4 kg.) oburaz: I. Włodarczakówna 12.10 II. Ma- tecka. Rzut dyskiem (1 kg) Włodarczakówna 44.59 mtr., II. Nowakówna. Skok w dal: I. Nowakówna 4.25. II. Włodarczakówna 3.95. Skok w zwż: I. Ma- tecka 1.20. Kategoria chłopców: bieg 60 mtr.: I. Za- płata Hier. 7.8 sek. II. Apolinarski, III. Tylewicz Jan, IV. Podkomorzy; bieg 1.500 mtr.: I. Zawiaja Zdzisław 5.7 m., II. Apolinarski, III. Otulak. Pchnię- cie kulą oburaz (5 kg) I. Zapłata 18.00 mtr., II.

— Co, panie? Zdaje się, że pan mówi w pół- śmie... czy w półmarzeniu... O czym pan nitry sąsied- dzie? — Smiała się niby, lecz z lekciem w duszy.

— Mówię, że pani faworyzuje.

— Nikogo nie faworyzuje, gości moich wszyst- kich równo cenię.

— Pani faworyzuje dwi zbiłkane dusze... — rzucił, patrząc bystro w jej oczy.

— Pańska dusze, tak, masz pan słusność...

— Pani, moja nie bładzi...

— Nie? A sądziłam, że tak... a czyje?

— Ofelji.

— Nigdy nie bładzi i bładzi nie bładzie.

— I jak! nie widziała dziś pani? A ta druga dusza...

— To chyba pańska... jeżeli Ofelji dają bładzi.

— Nie! to Zbigniewa... — wycedził, dysząc ciężko.

— Szaleństwo pan plecie, to najniewłaściwsz lud- dzie pod słońcem! Ale nie podaruję pani tego po- sądzania — bo znam tylko jedną duszę winna...

— To pani dusza...

— Nie! winny jest pan bezwarunkowo... Na- gotował pan waru i parzysz nim siebie i innych, niewinnych na wskroś!

— Zobaczymy, kto waru nagotował.

— Dosyć! Gniwam się na pana, ale pomimo to proszę, ażeby państwo pozostali u nas dłużej.

— Odjeżdżam w tej chwili, chociażby z prze- kory i dla utrapienia winnych.

Wybiegł do sieni, dał rozkaz służbie.

— Przegrana! — powiedziała sobie p. Iza w myśl — nie powinniśmy była dopuścić do podobnych wynurzeń. Serdecznie troska zawista na jej czole.

Wkrótce ekwipaż umiósł najciemniejszą izdbę salonu — p. Ofelję — i jej serdeczną i godną opie- kunkę p. Irenę. Edward zajął miejsce naprzeciw dam. Lilianę pozostawiono w Rylewie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Żakowka. Pł. Spobinarska Fr. Rzut dyskiem (1 kg.) I. Tytusiewicz Jan 56.81, II. Zawieja Zdzisław 56.90 mtr. Skok w dal: Zapłata, Dziękowski, Apolinariska. Skok w zwyż: Zawieja Zdzisław, Matysiak Br. Kategoria mężczyzn. bieg 100 m.: I. Szymański Bog. 12.2 sek., II. Hałas W. 12.2 sek., III. Szymański W. 12.4. Skok w dal: I. Pujanek W. II. Szymański B., III. Bresiński Kaz. Skok w zwyż: I. Hałas W. II. Łaszczyski III. Bankowiak, IV. Olejniczak. Rzut dyskiem: I. Pujanek W. 45.06 m., II. Nowacki Br. 44.60 m. Pchnięcie kulą (7.257 kg.) I. Hałas W. 15.20 m., II. Bresiński K. 14.45, III. Szymański B. 14.37. Bieg 3000 mtr. I. Hałas W. 11.04 m., II. Pujanek W. 11.22.8, III. Nowacki 11.22.9. Do tego biegu startowało 15 zawodników, a ukończyło 6. W biegu tym zawodnik „Sokoła” Hałas, udowodnił, że prócz Zgorzelewicza (Polonia), który w dniu tym nie startował, a z którym się Hałas przypuszczalnie jeszcze w tym roku spotka na starcie, niema w Łosinie równego sobie konkurenta. Po strzale wysuwa on się od razu na czoło, oddalając się coraz więcej od swych przeciwników, by po przebiegnięciu 6 okrążeń dobrym finiszem zakończyć bieg w czasie 11.91. Drugi przychodzi do mety Pujanek Winc. („Sokół”), który po zwyciężeniu walce z Nowackim (S. kończy także świetnym finiszem bieg w czasie 11.22.8. Czas także pierwszego jak i drugiego, tłumaczy się tem, że zawodnicy ci, startowali w dzień poprzedni w Krotoszynie, gdzie Pujanek startując w sześciu konkurencjach, osiągnął doskonały czas na 800 m. 2.12 min., a Hałas startując bezpośrednio po 300 mtr. w biegu 3000 mtr. uzyskał także dobry czas, bo 10.25,4 min. (mski).

5) Kino „Imperiał”. „Wyspa zatopionych serc”. Najwybitniejszą cechą filmu jest chyba to, że występuje w nim prześliczna i najpiękniejsza zśród wszystkich aktorek filmowych wyposażona głosowo Jeanette Mac Donald. Przepiękny głos Jeanetty wyjątkowo wspaniale dźwięcznie i czysto dała się słyszeć z taśmy filmu. — Poza tem co do samej treści obrazu, jest ona bezpretensjonalna w szczerości swego humoru i jedynie kinowych możliwości. — W każdym razie film jest miły i zabawny. — Nadprogram rytmiczny bezkonkurencyjnego Maxa Fleischera.

ZABOROWO.

zo) Miesięczne zebranie Koła śpiewu „Nowowiejski” odbędzie się w niedzielę, dn. 5 bm. o godz. 2.30 popoł. w lokalu drh. Spychały. Zebranie zarząd. o godz. 2-giej popoł. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarz.

ŁASOCICE.

le) Czasę Płomień! Zebranie Koła śpiewu „Moniuszko” Łasocice odbędzie się w niedzielę, 5. lipca br. punki. o godz. 2 i pół popoł. na salce zebrani. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

KABUŁEWO.

ko) Zw. b. Uczestn. Powstań Nar. R. P. Grupa karkolewo. W ubiegłą sobotę, 27. 6. odbyło się planarne zebranie Grupy, przy udziale 18 członków. Na porządku dziennym między in. była sprawa wyjazdu na poświęcenie sztandaru w dniach 28. 6. oraz 5. 7. Dalej omawiano sprawę strzelania szkolnego. Pelen wzruszenia był przebieg wręczenia kilku bezrobotnych członkom zaprzęgnię pniejących. Aczkolwiek drobna była ta kwota, którą Zarząd Grupy na ten cel od zaoszczędzonych sum z Zarządu Ziem Zachodnich Poznań otrzymał, to jednak zebrani dali wyraz przekonaniu, że istnieje jedna organizacja powstańcza, która o swych członkach myśli, i dla nich pracuje. Po omówieniu jeszcze kilka spraw związkowych zakończył drh. prezes 2 godz. zebranie hasłem: „Wolność!”

ŚLĄSK.

5) Katowice. (Selki nowych klientów bezrobotnia.) Przed trzema miesiącami wiele zakładów przemysłowych na Śląsku wypowiedziało pracę 800 urzędnikom niższej kategorii, wobec czego w tych dniach objawili oni Fundusz Bezrobotnia. Ostatnio mów otrzymało wypowiedzenia około 150 pracowników umysłowych, zatrudnionych w dyrekcji Huty Pokoju, zakładach Hohenlohego, na kopalni Biały Szarlew i w zakładach hr. Baileströma. Poza tem „Huta Pokoju” wypowiedziała pracę wszystkim pracownikom pozataryfowym.

5) Katowice. (Redukcja godzin pracy a nie robotników.) W związku z ostatnimi zatargami na Śląsku, daje się zauważyć charakterystyczny fakt: związki robotnicze żądają przy zachodzącej konieczności zmniejszenia produkcji, redukcjowania godzin pracy a nie liczby zatrudnionych. Takie dążenie do utrzymania, chociażby minimalnego dochodu z pracy własnych rąk, stanowi bezwarunkowo bardzo zdrowy obowiązek uświadomienia robotników i inspekcja pracy, która pośredniczyła w zatargach, zawsze popierała takie właśnie stanowisko.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Likwidacja majątku Banku Handlowego.) W dniu 14 czerwca rozpoczął się 40-dniowy termin, wyznaczony dla wierzycieli upadłego Banku Handlowego w Łodzi, na sprawdzanie wierzytelności. W związku z tem wyznaczono na 21 lipca zebranie wszystkich wierzycieli w łódzkiem Sądzie Okręgowym, na którym złożone zostanie sprawozdanie o zgłoszonych wierzytelnościach. W połowie lipca odbędzie się walne zebranie zrzeczenia wierzycieli, które powziętą ma uchwały w sprawie wyznaczenia ostatecznego syn-

dyka, przeprowadzenia przymusowej rejestracji wierzycieli i likwidacji majątku upadłego banku.
bk) Płock. (Awantury uliczne.) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych ok. godz. 11 w Płocku tłum bezrobotnych rzucił się na magistrat i demolował biura. Jednocześnie napadano na sklepy. Szyby niemal we wszystkich sklepach w Płocku zostały rozbite. Policja energicznie przeciwstawiła się zajściom.

7. Poznań.

P) Duchowieństwo a cele i zadania P. C. K. Wobec konieczności jaknajszerszego spopularyzowania celów i zadań P. C. K., instytucji o wyjątkowym znaczeniu dla potrzeb społeczeństwa i państwa. J. E. ks kardynał prymas Hlond wydał do duchowieństwa specjalne orędzie, które podnosi ogromne znaczenie Polskiego Czerwonego Krzyża, powołanego do organizowania ratownictwa na wypadek klęsk żywiołowych i wojny. Należy nadmienić, że Prezydent Rz. P. jest protektorem tej instytucji, cieszącej się uznaniem zarówno władz rządowych, które wydają specjalne okólniki z zaleceniem popierania P. C. K., jak i społeczeństwa, rozumiejącego doniosłość zadań Polskiego Czerwonego Krzyża. Dążyć tylko trzeba, aby to zrozumienie objęło jaknajszersze warstwy społeczeństwa, które mimo trudnych warunków gospodarczych winno popierać P. C. K., gdyż jak głosi aforyzm p. Prezydenta „rozwój Czerw. Krzyża, to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrof”.

P) Przyjazd dziennikarzy zagranicznych. Na uroczystość odsłonięcia pomnika Wilsona przyjeżdża do Poznania około 20 korespondentów pism zagranicznych, mianowicie poza przedstawicielami prasy amerykańsko-kanadyjskiej, akredytowanymi przy M. S. Z. w Warszawie, pp. Soule, Sozay i Quérrelle z żoną (prasa francuska), Orano (Agencja Stefani), Kuh (korespondent United Press) i Werner (korespondent Associated Press). Dwaj ostatni dziennikarze przyjeżdżają z Berlina. Poza tem wprost z Ameryki przybywa p. Helena Orzelska, przedstawicielka „Dziennika Zjednoczenia” w Chicago.

P) Wspaniały zlot sokół. Atrakcja wielkich dni Poznania, o której mówi cała Wielkopolska będzie wspaniale zapowiadającą się zlot Sokółstwa. Po raz pierwszy ujrzymy nasz reprezentacyjny stadion miejski na Błoniach Wiledeckich w całej okazałości. Po raz pierwszy do dyspozycji widzów będzie również oddana główna trybuna. Na wspaniałem boisku rozwiną się liczne i karne zastępy sokół, by zaprodukować starannie przygotowywane od dłuższego czasu niezwykle efektowne ćwiczenia. Wszystkie okręgi rywalizują pomiędzy sobą, aby zaprezentować się jak najlepiej, bowiem będą się popisować przed dostojną widownią, składającą się z wszystkich wybitnych zagranicznych gości, zwłaszcza z Ameryki, z mistrzem Paderewskim na czele. Z trybun można będzie doskonale oglądać każdy szczegół, a założone

specjalnie giganty umożliwią również dokładne wysłyszenie przemówień, przyczem prawdopodobnie zabierze również głos mistrz Paderewski. Rano tego samego dnia przewidziana jest msza św. połowa na boisku Sokółstwa z okazji zlotu, a następnie ruszy poprzez ulice miasta imponujący pochód, w którym weźmie masowy udział całe Sokółstwo i zaprzyjaciłone organizacje, by przedeflować przed starszyzną sokółką oraz gośćmi. Jedną z wielkich atrakcji zlotu będzie barwna i efektowne widowisko taneczne p. t. „Wesele na wsi”, układu znakomitego baletmistrza Teatru Wielkiego p. Cieślskiego, który doskonale wywyczył zastępy sokółki i sokół. Podziwiać będziemy niemal wszystkie nasze tańce narodowe i ludowe w specjalnych strojach. Ze względu na duże zainteresowanie zlotem i ogromny pobyt na bilety należy zakupywać je wcześniej, aby zapewnić sobie lepsze miejsce. Przypominamy, że ceny są bardzo przystępne, gdyż od 50 gr. do 4 zł. — W przedsprzedaży można nabywać bilety w firmie J. Wlekiński Poznań, hotel Bazar, przy ul. Nowej, tel. 32-59.

P) Samobójstwo historozna. Na ulicy Patrona Jankowskiego przechodnie znaleźli w bramie domu wijącego się w boleściach mężczyzna, w którym rozpoznano 29-letniego listowego Stefana Adamskiego. Przywołano do nieprzytomnego pogotowie ratunkowe stwierdziło ostre zatrucie łyżem i przeprowadziło natychmiastowe zabiegi ratunkowe. Zatrucie było jednak bardzo ciężkie, gdyż Adamski zmarł w kilka minut po przewiezieniu go do szpitala miejskiego. Przyczyny tragicznego kroku zmarłego jeszcze nie stwierdzono. Osierocił on żonę i czworo nieletnich dzieci. Sn. Adamski popełnił samobójstwo w niewielkiem oddaleniu od swego domu. Trochę się on do ostatniej chwili o los swej rodziny, gdyż znalaziono przy nim paczkę, w której znajdowało się obuwie dla dzieci.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 3. 7. „Księżna cwiłkowska” 4. 7. Balet „Pan Twardowski” w Parku Wilsona. 5. 7. „Straszny dwór” 6. 7. „Manru” — uroczyste uroczyste Mistrza Paderewskiego w Teatrze. — Teatr Polski: 3. 7. „Kajzer” (Wilhelm II.) 4. 7. „Kajzer” (Wilhelm II.) 5. 7. „Kajzer” (Wilhelm II.) 6. 7. „Kajzer” (Wilhelm II.) — Teatr Nowy: 3. 7. „Święty płomień” 4. 7. „Dzień jego powrotu” — Dwór Huguera: 3. 7. „Florette i Patanon” 4. 7. „Florette i Patanon”.

MAŁOPOLSKA

mp) Kraków. (Rozwiązanie Rady miejskiej.) Wojewoda krakowski rozwiązał radę przyboczną prezydenta, ustanowioną dn. 18 lutego br. i mianował nową radę miejską w ilości 127 członków, opierając się na starym przepisie austriackim z r. 1861. Nowa rada składa się prawie wyłącznie z działaczy sanacyjnych. Uderza fakt, że sfery robotnicze i rekordzielnicze nie są prawie wcale reprezentowane. Prócz sanacji żadna partja nie ma w tej radzie przedstawicieli w szczególności ani socjalści, ani sjonści nie mają żadnego reprezentanta. Do rady weszli kilku chadeków, ale nie jako przedstawicieli swego stronnictwa. Cała ta nominacja wydaje się wypaczeniem idei samorządu. Przeciwnie mianowanej radzie jednoczą się w opozycji wszystkie niesanacyjne żywioły. Wybór prezydium miasta nastąpi w czwartek dn. 9 bm. Dotychczasowy prezydent Rolle zrezygnuje ze swego stanowiska, a mianowana nowa rada ma wybrać prezydenta w osobie plk. Beliny Prażmowskiego. Na wiceprezydentów upatrzeni są dotychczasowi wiceprezydenci Ostrowski, dr. Landau oraz znani sanatorzy pos. Duch i plk. Korolewicz.

mp) Lwów. (Zagadkowa wielka kradzież.) Na dworcu głównym we Lwowie popełniona została w zagadkowych okolicznościach olbrzymia kradzież. W środe rano kasjer kasy głównej po otwarciu kasy, w której dnia poprzedniego złożono 180.000 zł. przeznaczonych na miesięczne wypłaty dla personelu kolejowego, skonstatował brak 90.000 zł. Pozostała gotówka leżała w kasie nieknięta. O faksce powiadomiono natychmiast telefonicznie policję, która skonstatowała, że kasa nie ma żadnych zewnętrznych śladów włamania i że kradzieży dokonano prawdopodobnie przy pomocy podrobionych kluczy. Zarówno władze kolejowe jak i policyjne podjęły energiczne dochodzenia celem wyjaśnienia zagadkowej kradzieży.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Dwa nowe zamachy kolejowe.) Na linii Grodno-Kamienna Nowa nieznani sprawcy usiłovali dokonać zamachu na pociąg osobowy. Na torze

osobnicy ci ubožyli kupę żelastwa i kamień, oraz wetknęli drag żelazny pomiędzy szyn. Dzięki spostrzegawczości maszynisty pociąg zatrzymano i przeszkodę usunęto. Na miejsce wyjechała komisja śledcza, która prowadzi dochodzenia jednocześnie władze kolejowe zostały zawiadomione, iż na dworcu towarowym w Wilnie znaleziono bombe. Na miejsce wypadku przybyła komisja śledcza, która przeprowadziła dochodzenia, celem ustalenia, skąd pochodzi bomba. Zachodzi przypuszczenie, iż podżurczona została przez tych samych sprawców, którzy swego czasu podrzucili również maszynę piekielną na linii Nowa Wilecka — Bezdany.

Giagnienie dolarówki

Urząd pożyczek państwowych po-laje do wladci mojej numery obligacyj 4-proc. premijowj pożyczki dolarowj, na które padly wygrane w dn. 1. lipca.
12.000 dol. — nr. 1.416.283.
3.000 dol. — nr. 0.979.060, i 095.493.
1.000 dol. — nr. 1.022.186, 1.103.040, 0556.991
0.916.633, 1.416.257, 1.144.354, 0.737.621,
500 dol. — nr. 1.079.089, 0504.961, 0104.987,
0.582.790, 0.425.585, 1.469.945, 0548.913, 0.002.419,
0.008.546, 0.727.392.

Humor zagraniczny.



Jeszcze dwa dni samotności, — a romanśmo ukończony. (Hra.)

Z Warszawy.

W) **Posel japoński w Warszawie.** Dnia 1. lipca w południe p. Hiroyuki Kawai, poseł nadzw. i mian. pełnomocny Japonii, złożył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audyencji.

W) **Sprawa b. więźniów brzeskich.** Po zamknięciu śledztwa w sprawie b. więźniów brzeskich, sędzia Demant przesłał akta do urzędu prokuratorskiego, który miał przystąpić do sporządzenia aktu oskarżenia, o czym już swego czasu podawaliśmy. W związku z tem przypuszczano, że sprawa b. więźniów brzeskich znajdzie się na wokandzie sądowej w lecie br. Jednak urząd prokuratorski przy sądzie okręgowym w Warszawie uznał, że śledztwo posiada braki i wobec tego zarządził zwrócenie akt śledztwa sędziemu Demantowi, celem jego uzupełnienia. Wobec powyższego rozprawy w sądzie okręgowym nie należy się spodziewać wcześniej, jak późną jesienią br.

W) **Falszywa wiadomość o nieprzyjęciu delegacji.** Podana wiadomość, że p. premier Prystor nie przyjął delegacji Związku Właścicieli Autobusów nie podlega prawdzie. Z polecenia Związku Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych R. P. komunikuje Wielkopolski Zw. Przedsiębiorstw Autobusowych, że Związek Właścicieli nie starał się o audyencję u p. premiera ani też delegacja wogóle nie udawała się w dniu wczorajszym do prezesa Rady Ministrów.

W) **Redukcja.** W kuratorjum warszawskim zredukowano na 1 lipca 5 wizytatorów. Teoretycznym motywem mają być względy finansowe, w praktyce usuwają ludzi rzekomo „nieprawomyślnych“.

W) **Łączenie urzędów skarbowych.** Minister skarbu powołał osobną komisję, która ma opracować projekt połączenia kas skarbowych i urzędów podatków i opłat.

W) **Zniesienie urzędu.** Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Robót Publ. i Min. Spraw Wewn. zniesiony został urząd budowy gmachów państwowych w Warszawie, utworzony w r. 1928.

W) **Niedobór budżetowy stolicy.** Według danych wydziału finansowego magistratu w okresie roku 1930-31 wpływy zwyczajne miasta w roku tym wyniosły 111.731.725,45 złotych, czyli o 13.586.171,67 złotych mniej niż w roku poprzednim budżetowym. W tymże okresie sprawozdawczym wydatki miasta budżetowe wyniosły złotych 117.828.038,88. Z tego

wynika, że niedobór budżetowy na rok 1930-31 wyniósł 6.096.313,43 zł. Jest to pierwszy niedobór od czasu jak samorząd istnieje na terenie Warszawy.

W) **Tajemniczy zjazd „bezrobotnych“.** „Gazeta Warszawska“ donosi, że do jednego z urzędów pośrednictwa pracy zgłosiła się grupa mężczyzn, którzy oświadczyli, że są bezrobotnymi i domagali się wydania poświadczeń na przejazd do Poznania, celem znalezienia tam pracy. Ponieważ petenci nie posiadali żadnych legitymacyj, kierownik urzędu odmówił wydania zaświadczeń. Gdy okazało się jednak, że bezrobotni ci są podobno legionistami, żądane dokumenty wydano. Jak donoszą, w ostatnich dniach wyjeżdża do Poznania bardzo wielu takich „bezrobotnych“. W jakim celu to się dzieje, nie wiadomo.

W) **Lekcje w szkołach po 45 minut.** Przed dwoma laty ministerstwo oświaty w dążeniu do odciążenia młodzieży szkolnej w pracy domowej, przedłużyło czas trwania jednej lekcji szkolnej, tytułem próby, do 50 minut. Dwuletnie doświadczenie i zebrane przez kierowników szkół obserwacje wykazują, że w dzisiejszym stanie organizacyjnym i dydaktycznym pracy szkolnej przedłużenie czasu trwania lekcji nie dało spodziewanych wyników i bynajmniej na odciążenie młodzieży w pracy pozaszkolnej dodatnio nie wpłynęło. Wobec tego minister dr. Czerwiński, zarządził, ażeby w ciągu roku szkolnego 1931-32 lekcje w szkołach średnich i powszechnych trwały 45 minut.

Program „Radia Poznańskiego“

Sobota, 4-go lipca.

7,00 Zegar z wieży ratuszowej — gimnastyka poranna. 7,15 Gazeta poranna. 10,15 Uroczystość odsłonięcia pomnika Woodrowa Wilsona. 13,30 Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej. 15,00 Komunikaty P. A. T. — not. giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejsk. 15,15 Komunikaty gosp. roln. 17,00 Uroczysta akademja amerykańska ku czci święta narodowego Stan. Zjednoczonych. 18,30 „Otwarte oczy na wschód“. 18,50 Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 19,05 Koncert muzyki amerykańskiej na płytach gramofonowych. 20,00 Gawęda reporterska. 20,15 Nadprogram. 20,30 Koncert wieczorny. 22,00 Sygnał czasu — komunikaty sport. i polie. 22,15 Muzyka taneczna.

Program „Radia Warszawskiego“

10,15 Transmisja z Poznania. 13,30 Program na dzień bież. 13,35 Kom. Państw. Inst. Met. 13,45 Przerwa. 14,50 Komunikat gospodarczy. 15,10 Przerwa. 15,25 „Przegląd wydawnictw periodycznych“. 15,45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 16,00 Program dla dzieci starszych. 16,50 „Rocznica zgonu Kazimierza Pułaskiego świętem amerykańskim“. — 17,10 Przerwa. 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,35 Odczyt. 18,00 Nabożeństwo w Ostrzej Bramy w Wilnie. 19,00 Rozmaitości. 19,20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19,40 Wiadomości bież. rolnicze. — Giełda rolnicza. 19,55 Kom. Państw. Inst. Met. 20,00 Prasowy Dziennik Radiowy. 20,10 Komunikat sportowy I-szy. 20,15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 22,00 „Na widokregu“. 22,15 Dodatek do Pras. Dzien. Rząd. 22,20 Kom. sport. II-gi, Kom. polie. 22,25 Program na dzień następny. 22,30 Pieśni Chopina. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Urzędowa Ciepota Giełdy Złotowej i Towarowej w Poznaniu

Wzrost, dnia 2 7 1931
Warunki Handel hurtowy parytet. Poznań ładunek wagowo dostawa bieżąca za 100 kg.

| | | |
|--------------------------|-------|-------|
| Złoto | 26,25 | 26,75 |
| Pszonice | 27,00 | 27,50 |
| Jęczmień orzemiałowy | 26,50 | 27,50 |
| Owies nastawny | 28,00 | 29,00 |
| Młwa żytnia 65% w w wor. | 41,00 | 42,00 |
| Młwa pszenna 65% w | 44,00 | 47,00 |
| O rabu żytni | 15,50 | 16,50 |
| O rabu pszenny | 19,50 | 14,50 |
| Olini | 1,00 | 1,60 |

| | |
|---|------------|
| gpi) Dział dn. 3. 7. 31r. kursy walut są następujące: | |
| Dolar amerykański | 1 8,92-93 |
| Funt angielski | 1 43,23 |
| Frank francuski | 100 34,78 |
| szwajcarski | 100 172,10 |
| Marka niemiecka | 100 211,— |
| Goldenv. odańskie | 100 172,82 |

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członkami Drukarńi Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Podziękowanie.
Za okazane nam serdeczne współczucie jak i nadesłanie licznych wienieców i udział w pogrzebie śp.
Stanisława Smolanowicza
zwiszcza Radzie Miejskiej, Mg strażowi m. Leszna, Miejskim Zakładom świątła, siły i wodociągów, Orkiestrze 55 p. p., Podoficerom sawod. 55 p. p., Zw. Podofic. Rezerwy, Klub. Sport. „Polonia“, Związkowi Hallerczyków, Klubowi Sport. „O. K. S.“ Ostrow. Tow. Gimnast. „Sokoł“, urzędnikom i współpracownikom Śp. Zarządcy oraz wszystkim uczestnikom, dalej S. S. Elżbietańcom za gorliwą opiekę w czasie choroby składamy na ten drodze staropolskie serdeczne
Bóg zapłać!
Dzieci i rodzina.

Cech szewski w Lesznie
Zebranie
kwartalne
odbędzie się w dniu 6 lipca br o godz. 1-szej w poł. w lokalu o. lińskiego. O punktualne przybycie prosz
ZARZĄD.

Ondulacje
żelazkowe, wodne i manicure wykonuje nowoczesna fryzjerka, z kilkuletnią praktyką
Salon fryzjerski dla pań i panów, Machowicz, Leszno, ul. Kołomyjska 13.
Również UCZEN potrzebny.

Krawcowa
w domu, potrzebna natychmiast.
Adres wskaze eksp. „Głosu“.

Uczeń
sya uczciwych rodziców, chcących się wyuczyć krawiectwa, może się zgłosić. Walecyl Walkowiak, Leszno, Osiecka 73.

Ucznia
ciekarskiego przyjmie natychm. lub później.
Jan Schulc, Poniec
mistrz piekarski

Pies
polowczycki (szczka), biały w brązowe plamy, zbiegł w poniedziałek, 29 bm. w drodze do lasienek w Osiecznie. Proszę oddać za zwrotem kosztów. Handkę, mistrz piekarski, Osieczna.

KINO PALACE - LESZNO Dzisiaj w piątek, dnia 3 b.m. wielka premiera. — Trzy gwiazdy ekranu John Gilber t, Imogene Robertson, Ernest Torrence w potężnym dramacie ezotycznym — którego sensacyjny akcja rozgrywa się na piaszczystej pustyni p. t.
„NOCE W PUSTYNIACH“
Jedyny film w swoim rodzaju. — Romans na piaszczystej pustyni. — Coś, czego jeszcze nie było. Początek o g. 7 i 9, w niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9. — Nadprogram: komedia. Koncert artystyczny.

Strzyżewice!
W niedzielę, dn. 5. 7. od g. 4 pop.
koncert w ogrodzie
Festynie o nagrody. Wieczorek zabawa taneczna na sali torana. Zapr. uroczymie Klub Muzyczny.

mieszkania
i lub 2 pokojowego z kuchnią, wyciągniętej w śródmieściu.
Adres wskaze eksp. Głosu.

DOM
piętrowy, z ogrodem owocowym, w Bojanowie, powiat Rawicz, ul. Polwieńska nr. 298, na sprzedaż. Cena kupna we dług ugody. Zgłoszenia u p. Janickiej.

Chłopak
k'oryby się chciał wyuczyć piekarstwa, może się zgłosić natychmiast — Walerjan Busza, mistrz piekarski, Leszno, ul. Leszczyńskich 15.

Syn
uczciwych rodziców, mający chęć wyuczyć się ogrodnictwa, może się natychmiast zgłosić. Bojaciński Fr., ogrodnik, zam. kowe, Osieczna k. Leszno.

Ważne zawiadomienie!
Dla panów foto-amatorów wykonuję wszelkie prace st. rannic, spiesznie i na najleps. mat. rale po bardzo orzyst. cenach.
A. Janicki, zawodowy fotograf, Leszno, Król Józefa 1.
Cześć Pieśni!
Koło śpiewu „Nowowiejski“ w Zaborowie
urządza w niedzielę, 5. lipca 1931 r. na sali p. Zimowicza
ZABAWĘ TANECZNA
na którą jak najprzejmiej zaprasza
Początek o godzinie 6-iej po południu.

2 pokoje
i kuchnia, natychm. lub później do wydzierżawienia.
Gdzie? wskaze eksp. Głosu.

Nowe i używane
bryczki
tanie na sprzedaż. — Mistrz kowalski, Tarnowa Łąka.

Parobek
poszukuje miejsca, na wsi lub w mieście.
Adres wskaze eksp. Głosu.

Wózek dziecięcy
w dobrym stanie, na sprzedaż.
Leszno — Lipowa 62.

REGULAMINY PRACY
ooleca
Drukarnia Leszczyńska - Leszno

Obelgę
rzuconą na pana Władysława Szuberta w Katowiu niniejszem odwołuję. Antoni Marcinkowski, Czarkowo.

Przybłąkał się pies polowczycki
Do odebrania Leszno, ulica Lipowa 7.

Młodszy czeladnik krawiecki
może się natychmiast zgłosić.
ST. MIZGA: SKI — LESZNO, ul. Boczna 13

Wszelkie prace blach.
jak: naprawy i zakładanie rynien i gzymsów, krycie dachów blachą i papą oraz smolenie wykonuje dobrze i tanio Wacław blacharski Michał Kmiecik, Leszno, ul. Wolności 15.

TANIA JATKA
przy Rzeźni Miejskiej w Lesznie.
Jutro w sobotę, dnia 4. b. m. od godz. 8 rano sprzedasz mięsa i smalcu wpróżowego mniejwartościowego.

Tania kuchnia
mięso używana, natychmiast na sprzedaż. Leszno, Rynek nr. 18, II. pnr., w podwórzu.

Kupujemy „Głos Leszczyński“
Nr. 177 z dnia 2. 8. 1930, Nr. 179 z dnia 5. 8. 1930
Administracja „Głosu Leszczyńskiego“
Leszno — Wolności 21.

Przebieg „LATA“: Na poczcie wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika“, „Ognisko Dukowe“, dodatkami powieściowymi i dodatkami ilustrowanym z odnośz. do domu włącznie z o. płatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach nies. 2,00 zł, z odnośzeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
OGŁOSZENIA: Wiersz miłom. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najwyższe ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą silą. strajków itp., wydawnictwo

AGENTURY POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 21. Gostyni: Kielmiński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobica: A. Wiekliński, Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wędlin, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dalaszyński. Zaborowo: Szudra, Rynek. Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świętobłochowa: Koschel, Krzywiz: Bol. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska. nie odpowiada za dostarcza a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.